

RZYPOWIEŚĆ O ORLE Z KTÓREGO CHCIANO ZROBIĆ KURĘ

„Pewien człowiek złapał w sidła młodego orła, przyniósł go do domu, umieścił w kurniku razem z kurami i żywił go jedynie karmą dla drobiu. Po kilku latach odwiedził tego człowieka przyjaciel przyrodnik. Ten rozglądając się po podwórku zaraz zauważył: - To jest przecież orzeł.

- Zgadza się - odparł gospodarz - ale ja wychowałem go na kurę. Więc chociaż ma trzymetrowe skrzydła nie jest już orłem, lecz zwykłą kurą.

Nie - zaprzeczył gość - on jest dalej orłem, gdyż bije w nim orle serce i ono każe mu wznosić się ponad Ziemię. - Nie - powiedział pierwszy - on jest prawdziwą kurą i nigdy nie będzie fruwał jak orzeł. Po tej dyskusji postanowili przeprowadzić eksperyment. Przyrodnik złapał orła, podrzucił go w górę i powiedział: - Ty jesteś orłem, ty należysz do niebios a nie do ziemi! Napnij skrzydła i leć! Orła niewiele obchodziła ta przemowa, siedział na wciągniętej pięści i tępo rozglądał się wkoło. Gdy zobaczył kury dziobiące ziarno, skoczył do nich. Gospodarz triumfował. ale gość nie dawał za wygraną, aczkolwiek i za drugim razem orzeł powrócił na ziemię za ziarnem. Na trzeci dzień, jeszcze przed świtem zabrał orła i zaniósł go daleko od domostw, do stóp wysokiej góry. Akurat wschód słońca złocił szczyt, kiedy przyrodnik podniósł orła i powiedział uroczysto: - Orle, ty jesteś orzeł! Należysz do nieba a nie do ziemi. Napnij skrzydła i leć! Orzeł rozejrzał się, zadrżał, jakby nappełniało go nowe życie - nie poderwał się jednak do lotu. Wtedy przyrodnik skierował oczy orła prosto w słońce. I nagle orzeł rozpostarł swe potężne skrzydła, załopotał i z przeraźliwym krzykiem wzniósł się w górę. Szybował wyżej i wyżej. I do kur nie wrócił już nigdy. Pozostał orłem, choć chciano zrobić z niego kurę!”

(K. Wojtowicz, przypiski, Poznań 1985, 84)

Nie dajmy sobie podciąć skrzydeł i wybierajmy tych, którzy mierzą wysoko, których godłem jest niebiański orzeł a nie przyziemna kura.

OGŁOSZENIA

- Dzisiaj Mszy wieczornej rozdanie pamiątek młodzieży, która w piątek przystąpiła do sakr. Bierzmowania.
- Jutro wspomnienie Matki Bożej Różańcowej. Podczas Mszy o godz. 17⁰⁰ – poświęcenie różańców dla dzieci klas III. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy różańcowej w int. Ojczyzny i Kościoła.
- W przyszłą niedzielę ostatnia procesja fatimska w tym roku o godz. 17¹⁵. Zapraszamy dzieci (zwłaszcza komunijne i rocznicowe) młodzież do Bierzmowania i wszystkich czcicieli MB.
- Spotkanie dla rodziców dzieci klas IV w czwartek po różańcu o godz. 18⁰⁰.
- **Sprzątanie** kościoła w piątek. Serdecznie zapraszam.
- **Za tydzień Dzień Papieski.** Jak co roku przy wyjściu z kościoła będzie można złożyć ofiarę na stypendium dla uzdolnionej młodzieży z ubogich rodzin.



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

27 Niedziela Zwykła

6 października

375'19

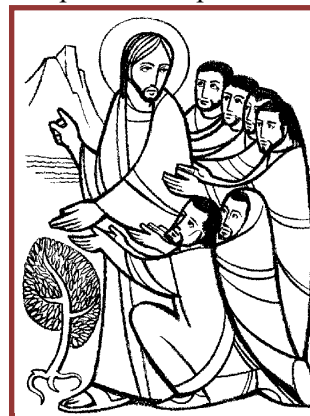


LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Ha 1, 2-3; 2, 2-4 * Ps 95 * Czytanie II: 1Tm 1, 6-8.13-14

Ewangelia: Łk 17, 5-10

Apostołowie prosili Pana: „Przymnóż nam wiary”. Pan rzekł: „Gdybyście mieli



wiarę jak ziarno gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze, a byłaby wam posłuszna. Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: Pójdź i siądź do stołu? Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać”.

Oto słowo Pańskie.

WIARA PRZENOSI GÓRY

Prośba apostołów z dzisiejszej Ewangelii dotyczy samego fundamentu relacji do Boga, albowiem jak mówi List do Hebrajczyków: „Bez wiary nie można podobać się Bogu” (11,6). Nie chodzi tu jednak o wiarę w znaczeniu wiary w Boga. Ateizm nie był znany w czasach Pana Jezusa. Apostołowie nie proszą o pewność istnienia Boga. Oni proszą o to, by Bogu bardziej zawierzyć i zaufać. Ktoś powiedział, że nie wystarczy wierzyć w Boga, trzeba jeszcze uwierzyć Bogu. Zauważmy, że grzech pierworodny nie zniszczył wiary w Boga. Adam i Ewa nie stali się ateistami. Oni przecież wiedzieli, że Bóg istnieje. Natomiast ulegając pokusie przestali wierzyć Bogu, zaufali szatanowi i odrzucili wolę Stwórcy. Przychodzimy każdej niedzieli do kościoła, codziennie modlimy się, przystępujemy do sakramentów, a jest to wyraz naszej wiary nie tylko w fakt istnienia Boga ale droga ufności i powierzania siebie Temu, który jest i który kocha.

Prośba apostołów staje się pierwszą intencją modlitwy chrześcijanina: „rozpal moją wiarę, abym się modlił i służył Tobie całym moim życiem”. Święta Faustyna zapisała w Dzienniczku takie zdarzenie: „Kiedy się pogrążyłam w modlitwie, zostałam w duchu przeniesiona do kaplicy i ujrzałam Pana Jezusa wystawionego w monstrancji; na miejscu monstrancji widziałam chwalebne oblicze Pana i powiedział mi Pan: *Co ty widzisz w rzeczywistości, dusze te widzą przez wiarę. O, jak bardzo mi jest miła ich wielka wiara. Widzisz, że choć na pozór nie ma we mnie śladu życia, to jednak w rzeczywistości ono jest w całej pełni i to w każdej Hostii zawarte; jednak abym mógł działać w duszy, dusza musi mieć wiarę. O, jak miła mi jest żywa wiara*”(1420).

Żywa wiara, to żywa więź z Bogiem zwłaszcza w sytuacjach trudnych i bolesnych doświadczeń.

Przeżywamy dzisiaj pierwszą niedzielę października - miesiąca różańca świętego. Jutro Matki Bożej Różańcowej. W roku 1571 dnia 7 października rozegrała się pod Lepanto wielka bitwa morską pomiędzy flotą chrześcijańską a turecką. Ówczesny papież, święty Pius V zarządził wielką ofensywę modlitwy, zalecając odmawianie różańca. Po zwycięskiej bitwie i pokonaniu flotylii muzułmańskiej, święty papież ogłosił ten dzień świętem Matki Bożej Różańcowej. W naszych czasach wielki papież święty Jan Paweł II nie rozstawał się z różańcem. Uczył nas ufnej i dziecięcej wiary słowem i przykładem. Tak wyjaśnia prośbę uczniów: „W dzisiejszej ewangelii apostołowie proszą Jezusa: „Przymnóż

nam wiary!” (Łk 17,5). O to musimy nieustannie się modlić. Wiara jest zawsze trudna, bo każe nam wychodzić poza nas samych. Prowadzi nas prosto do Boga. Wiara ukazuje nam także określoną wizję celu naszego życia i pobudza nas do działania. Ewangelia Jezusa Chrystusa nie zależy od prywatnych opinii, nie jest nieosiągalnym duchowym ideałem ani zwykłym programem indywidualnego rozwoju. Ewangelia jest mocą, która może przemienić świat! Ewangelia to nie abstrakcja: to żywa Osoba Jezusa Chrystusa, Słowa Bożego, odbłasku chwały Ojca (por. Hbr 1,2), wcielonego Syna, który objawia najgłębszy sens naszego człowieczeństwa i wzniosłe przeznaczenie, do którego powołana jest cała ludzka rodzina. Chrystus przykazał nam, abyśmy pozwalali światłu Ewangelii przenikać całą naszą służbę społeczeństwu. Czyż moglibyśmy wyznawać wiarę w słowo Boże i jednocześnie nie dopuszczać, aby to ono nas inspirowało: kierowało naszym myśleniem i działaniem, by kształtowało nasze decyzje i ukazywało nam nasze obowiązki wobec bliźnich?”

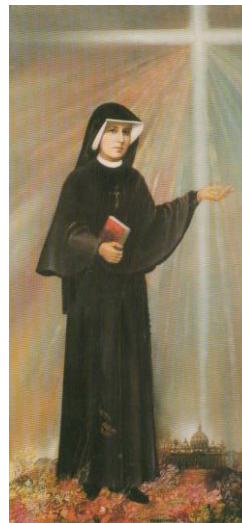
Modlitwa i czyn są ze sobą nierozdzielnie związane. Uświadamiamy sobie tę prawdę jeszcze głębiej dzisiaj, gdy rozpoczynamy kolejny Tydzień Miłosierdzia Święta Faustyna, której wspomnienie liturgiczne wczoraj przżyliśmy uczy nas, że są trzy przejawy kultu miłosierdzia: 1. Głoszenie, 2. przyzywanie (modlitwa) i 3. czyn (uczynki miłosierne). „Przymnażaj nam wiary” – w tej prośbie zawarte jest wszystko: prośba, o ducha ufnej i żarliwej modlitwy; o gorliwość apostołską w głoszeniu miłości miłosiernej i o uczynki miłosierdzia, bez których wiara byłaby martwa.

Ks. Proboszcz

MIŁOŚĆ DO OJCZYZNY

Gdy patrzymy na życiorysy świętych polskich od św. Stanisława biskupa i męczennika do sługi Bożego ks. Kard Stefana Wyszyńskiego, widzimy wyraźnie wielki patriotyzm – umiłowanie Ojczyzny ziemskiej w drodze do Ojczyzny niebieskiej. Oni wybrali Chrystusa i uczą nas i modlą się za nas, abyśmy także w tym pokoleniu Chrystusa wybierali. Za tydzień wybory. Ktoś powie: to tylko polityka, często brudna i grzeszna. Co Chrystusa i wiara mają z tym wspólnego? Czy nie daliśmy sobie wzmówić przez lata zaborów, noc okupacji i zniewolenie komuną, że tak ma być: że polityka, to nieczysta gra w której nie ma miejsca na wartości i zasady. Wczoraj odbył się pogrzeb Kornela Morawieckiego. Tęskniła za Polską solidarną w najgłębszym tego słowa znaczeniu i dał świadectwo, że polityka ma być realizacją miłości do Ojczyzny.

Święta Faustyna zapisała w Dzienniczku wiele modlitw i wizji związanych z naszą Ojczyzną.



Ojczyzno moja kochana, Polsko, o gdybyś wiedziała, ile ofiar i modłów za ciebie do Boga zanoszę. Ale uważaj i oddawaj chwałę Bogu, Bóg cię wywyższa i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna. (Dz. 1038) Często się modłę za Polskę, ale widzę wielkie zagniewanie Boże na nią, iż jest niewdzięczna. Całą duszę wyteżam, aby ją bronić. Nieustannie przypominam Bogu Jego obietnice miłosierdzia. Kiedy widzę Jego zagniewanie, rzucam się z ufnością w przepaść Miłosierdzia i w nim zanurzam całą Polskę, a wtenczas nie może użyć swej sprawiedliwości. Ojczyzno moja, ile ty mnie kosztujesz, nie ma dnia, w którym bym się nie modliła za ciebie. (Dz. 1188) W pewnej chwili, kiedy się odprawiała adoracja za naszą Ojczyznę, ból mi ścisnął duszę i zaczęłam się modlić w następujący sposób: Jezu najmiłosierniejszy, proszę Cię przez przyczynę świętych

Twoich, a szczególnie przez przyczynę Matki Twojej najmilszej, która Cię wychowała z dzieciństwa, błagam Cię, błogosław Ojczyźnie mojej. Jezu, nie patrz na grzechy nasze, ale spójrz się na łzy dzieci małych, na głód i zimno, jakie cierpią. Jezu, dla tych niewiniątek, udziel mi łaski, o którą Cię proszę dla Ojczyzny mojej. W tej chwili ujrzałam Pana Jezusa, który miał oczy zasłane łzami - i rzekł do mnie: „Widzisz, córko Moja, jak bardzo Mi ich żal, wiedz o tym, że one utrzymują świat”(Dz.286).

W tych ważnych dniach módlmy się w intencji Polski, ofiarujmy za naszą Ojczyznę piątkowy post i jedno nabożeństwo różańcowe.